Nr. 456. Kraków, Piątek 4 Października 1907. Rok XXVI.

„Nowa Reforma" wychodzi dwa razy dziennie.

umer poranny wychodzi codziennie prócz poniedziałków i dni poświątecznych. Numer popołudniowy codziennie prócz niedziel i świąt.

Prenumerata wynosi:

	rocznie:	półrocznie:	kwartalnie:	miesięcznie:
w Krakowie	24 koron	12 koron	6 koron	2 korony
w Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką pocztową	32 „	16 „	8 „	2 „ 70 hal.
z dwurazową „ „	38 „	19 „	9 „ 50 h.	3 „ 20 „
w państwie niemieckiem	36 „	18 „	9 „	3 „
w innych państwach	48 „	24 „	12 „	4 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do ADMINISTRACYI „NOWEJ REFORMY" w Krakowie.
Adres Redakcyi i Administracyi: KRAKÓW, ULICA JAGIELLOŃSKA 10. — Telefon Nr. 41.
Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 6 halerzy: w Biurze dzienników A. OLSZEWSKIEGO, ulica Kilińskiego 2 i w BIURZE PLOHNA ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 4 hal., z przesyłką pocztową 6 hal.

NOWA REFORMA

NUMER PORANNY

Prenumeratę przyjmują:

ZAMIEJSCOWĄ: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; MIEJSCOWĄ: Administracya „Nowej Reformy". — Główna trafika w Rynku. — Agencye J. Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Sławkowska 2. — Handel St. Karlińskiego, Sukiennice. — Handel Kretschmera, ul. Szewska. — Handel J. Ekiera, ul. Karmelicka 18.

ZAMIEJSCOWĄ PRENUMERATĘ I OGŁOSZENIA (inseraty) przyjmują: We LWOWIE Biura dzienników: Ludwik Plohn, ul. Karola Ludwika 11. — S. Sokołowski, Pasaż Hausmana 9. — W PRZEMYŚLU Heszeles. — W JAROSŁAWIU A. Amster. — W WIEDNIU Hermann Goldschmied (sprzedaż pojedynczych numerów), Wollzeie 6. — M. Dukes Nachf., Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu) — A. Oppelik. — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile). — W PARYŻU Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur Rue Rougemont 61.

OGŁOSZENIA (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz po 10 h. — NADESŁANE po 60 h. od wiersza za każdy raz.

GŁOSY PUBLICZNE po 2 Kor. od wiersza. Układ tabelaryczny cyfrowy, skomplikowany pierwszy raz 40 hal., następny po 10 hal. od wiersza.

ZAŁĄCZNIKI do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 2 K. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 K. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów

Najważniejsze wiadomości, podane w dzisiejszym numerze „N. Reformy".

Rezolucya lewicy sejmowej. — Masowe zesłanie za zamordowanie Silbersteina. — Widoki zawarcia ugody. — Sytuacya na kolejach prywatnych.

Z Sejmu krajowego.

(Telefonem).

Lwów, 4 października.

Wieczorne posiedzenie wczorajsze rozpoczęło się o godz. 7 m. 15. Marszałek oznajmił, że dziś, jako w dniu imienin cesarza, odbędą się nabożeństwa pontyfikalne w katedrze łacińskiej i ormiańskiej o godzinie 9 rano, a w grecko-kat. o wpół do 9 i zaprosił na nie posłów.

Następnie przystąpiono do dalszej dyskusyi nad ustawą łowiecką.

Poseł Bujnowski postawił poprawkę do § 18, uwzględniającą życzenia posłów włościańskich, aby licytacyę prawa polowania przeprowadzał z reguły naczelnik gminy.

Sprawozd. Laskowski imieniem komisyi przyjmuje tę poprawkę (oklaski na ławach posłów włościańskich). Wobec tego poseł Żardecki cofnął swą poprawkę i par. 18 przyjęto w stylizacyi poprawionej przez posła Buynowskiego.

Przy § 20, który postanawia, kto nie może stawać do dzierżawy polowania, pos. Kuryłowicz proponuje skreślenie punktu d („osoby, które nie mogą się wykazać kartą na broń i kartą myśliwską"), a w razie odrzucenia tej poprawki, proponuje odmienną stylizacyę tego punktu, mianowicie: wykluczone być mają osoby, którym w myśl patentu o noszeniu broni i § 94 ust. łowieckiej nie może być wystawioną karta na broń i karta myśliwska. Wnioskodawcy idzie o zapobieżenie samowolnemu wystawianiu kart myśliwskich.

Spraw. Laskowski przyjął drugą poprawkę pos. Kuryłowicza.

Za zupełnem opuszczeniem punktu d przemawiali pos. Stapiński, Korol i Huryk.

§ 20 przyjęto z drugą poprawką pos. Kuryłowicza.

Przy § 23 pos. Mogilnicki proponuje, aby po nieudaniu się licytacyi pierwszej, przy drugiej licytacyi cena wywołania nie mogła być niższą, niż o 25% od pierwotnej. Tę poprawkę, przyjętą przez referenta, uchwalono.

Przy § 24 o kaucyi, jaką złożyć ma dzierżawca polowania, pos. Skołyszewski proponuje, aby zamiast kaucyi w wysokości jednorocznego czynsu, ustanowioną była kaucya w wysokości uchwalonej przez zwierzchność gminną, ewentualnie w porozumieniu z obszarem dworskim, najmniej zaś w wysokości dwuletniego czynszu.

Pos. Hanczakowski jest za powołaniem tekstu komisyjnego, a to dlatego, aby dzierżawa polowania była bardziej przystępną i dla ludzi ubogich.

Pos. Huryk również w interesie gminy zwalcza poprawkę pos. Skołyszewskiego.

Pos. Skołyszewski wyjaśnia, że w myśl jego poprawki przecież gmina, jeżeli chce, może uchwalić niższą kaucyę.

Poprawka posł. Skołyszewskiego nie uzyskała poparcia.

Pos. Mycielski zwraca uwagę na to, że kaucya nie będzie służyć na zabezpieczenie szkód, wyrządzonych przez zwierzynę, dlatego myśl pos. Skołyszewskiego powinna być podniesioną przy paragrafie, który mówi o odszkodowaniu.

Przy § 25 ks. Jaworski postawił poprawkę, aby czynsz dzierżawny składano do rąk gminy, a nie starostwa.

Poprawkę tę odrzucono.

Przy § 27 sprawozdawca pos. Laskowski przyjął poprawkę ks. Jaworskiego, że po rozwiązaniu dzierżawy polowania, zarządza starostwo nowe wydzierżawienie, a gmina je przeprowadza. Jestto zgodne z uchwaloną stylizacyą § 18.

Poprawkę tę przyjęto.

Przy § 34 o przedłużenie przez starostwo za zgodą zwierzchności gminnej dzierżawy polowania zbiorowego bez licytacyi na dalszych lat 6 — pos. Mogilnicki proponuje skreślenie tego paragrafu.

Za tem oświadczył się także poseł Filip Włodek.

Pos. Oleśnicki proponuje, aby w razie odrzucenia poprawki pos. Mogilnickiego, powiedzianem było „za zgodą Rady gminnej, a nie zwierzchności gminnej".

Tę ewentualną poprawkę przyjął sprawozdawca i ją też uchwalono.

Przy § 35 o ustanawianiu myśliwego w obrębie polowania zbiorowego, pos. Oleśnicki proponuje odmienną stylizacyę tak, aby ustanawianie myśliwego było zależnem od swobodnej uchwały Rady gminnej. — Sprawozdawca oświadczył się przeciw poprawce i Izba ją odrzuciła.

Przy § 39 przyjął sprawozdawca poprawkę pos. Korola, aby rozwiązanie wykonywania polowania przez myśliwego, mogło zaproponować starostwo dopiero po wysłuchaniu opinii wydziału powiatowego. — Poprawkę tę uchwalono.

Przy § 41 pos. Trzecieski żąda skreślenia drugiego ustępu, który postanawia, że uprawnieni do wykonywania polowania mogą sami być strażnikami łowieckimi. Mowca domaga się tego ze względu na uchwałę w związkach łowieckich.

Przeciw tej poprawce przemawiali posłowie Huryk, Skołyszewski i Szaier.

Poprawkę przyjęto.

Przy § 42 (o noszeniu broni przez straż łowiecką) posłowie Kuryłowicz, Szmigielski i Hanczakowski wskazywali na to, że niebezpiecznem jest, aby w paragrafie tym wyraźnie było powiedziane, iż wolno straży łowieckiej z broni zrobić użytek przeciw osobom trzecim tylko w wypadku koniecznej i słusznej obrony. Pos. Kuryłowicz proponuje opuszczenie tych słów.

Poprawkę tę przyjęto.

Przy § 43 (o czasie ochronie zwierzyny) pos. Huryk wniósł, aby ochrona jeleni, które tyle szkody chłopom wyrządzają, trwała nie od 1 stycznia do 31 lipca, lecz od 1 lutego do 31 lipca.

Pos. Skołyszewski wnosi, aby także dla bocianów ustanowiono ochronę ustawową i to przez cały rok.

Hr. Wodzicki wnosi, aby świstaków, o których ustawa wcale nie wspomina, a które ludność zabija dla jakichś zabobonów lekarskich, nie wolno było przez cały rok ani łowić ani zabijać. Dalej wniósł mowca, aby kozice były chronione od 15 stycznia do 30 września, a nie od 1 grudnia do 31 lipca, a jelenie od 1 grudnia do 31 lipca, a nie od 1 stycznia

Pos. Huryk odpowiada, że hr. Wodzicki chyba chce robić demonstracyę (Wesołość), skoro jeszcze przedłuża czas ochrony jeleni.

Pos. Staruch popiera poprawkę pos. Huryka.

Izba przyjęła poprawki pos. Wodzickiego z wyjątkiem poprawki jego o jeleniach; inne odrzuciła.

Przy § 50 pos. Skołyszewski zażądał, aby w odległości 200 metrów od zabudowań nie było wolno tropić i ścigać zwierzyny, ani do niej strzelać. Komisya proponowała tylko wyrazy „w najbliższem otoczeniu".

Hr. Wodzicki proponuje odległość 100 metrów. W głosowaniu przyjęto poprawkę pos. Wodzickiego.

Przy § 51, który zabrania polować w niedziele i święta uroczyste, pos. Bohaczewski proponuje „święta uroczyste tego wyznania, którego jest większość odnośnej gminy".

Pos. Żardecki proponuje, aby w niedziele i święta wolno było polować tylko w godzinach popołudniowych.

Pos. Korol proponuje, aby w Galicyi wschodniej wogóle było polowanie zakazane w święta obu obrządków.

Pos. Cieński godzi się na poprawkę pos. Korola, ale z tem dodatkiem, aby w niedziele i święta nie wolno było polować z nagonką, bez nagonki zaś polowanie ma być dozwolone.

Pos. Hanczakowski popiera wniosek posła Żardeckiego.

Pos. Czarkowski wskazuje na to, że urzędnicy, którzy cały tydzień pracują, powinni mieć w niedzielę i święta możność zdrowej rozrywki. Dlatego mowca proponuje, aby w święta wolno było polować w pojedynkę po rannem nabożeństwie.

Pos. Żardecki i Bohączewski poprawki swe cofnęli.

Z pomiędzy innych poprawek uzyskała poparcie tylko poprawka pos. Korola. Po przemowie sprawozdawcy i tę poprawkę odrzucono.

Przy § 53 (o zabijaniu obcych kotów i psów) pos. Skołyszewski proponuje skreślenie tego paragrafu, a przynajmniej, aby psy wolno było zabijać dopiero w odległości ponad 1000 m., a nie 300 od zabudowań.

Pos. Huryk przemawia, że psy są jedynie stróżami gospodarstw chłopskich.

Pos. Cieński wnosi opuszczenie słów „psów, noszących kagańce, nie wolno zabijać", bo i psy z kagańcami mogą gonić zwierzynę.

Pos. Szmigielski podnosi, że psy gospodarskie nie potrafią złapać zająca, natomiast niszczą chomiki, które są wielkiemi szkodnikami.

Sprawozdawca sprzeciwia się wszelkim poprawkom.

Przy głosowaniu nad jedną z poprawek pos. Skołyszewski zażądał stwierdzenia liczby głosów, przyczem okazał się brak kompletu.

Wobec tego marszałek zamknął posiedzenie o godz. pół do 11 wiecz. Następne dziś o godz. 10 rano.

Stanowisko lewicy.

Lwów. Lewica sejmowa odbyła wczoraj posiedzenie, na którem po kilkogodzinnej bardzo gorącej i zasadniczej dyskusyi uchwalono jednomyślnie **nie przykładać ręki do żadnej antidemokratycznej reformy wyborczej**, któraby wpływ demokracyi i jej polityczne stanowisko w kraju podkopać musiała i stanęła w rażącej sprzeczności z polityką Koła polskiego, mającą większość demokratyczną.

Następnie uchwalono wydelegować do pertraktacyi kompromisowych z prawicą posłów: Głąbińskiego, Lea, Loevensteina i Staniszewskiego. Oczywiście delegaci ci opierać będą pertraktacye swoje na wczorajszej uchwale lewicy.

Sytuacya jest obecnie **w najwyższym stopniu naprężoną.**

Z Sejmu śląskiego.

Opawa. Na wczorajszem posiedzeniu Sejmu, po długim wywodzie referenta Türka, powzięto następującą uchwałę:

„Sejm śląski wyraża przekonanie, że wypłacanie dyet posłom Rady państwa podczas feryi letnich b. r. nie odpowiada poczuciu prawnemu ludności i zasadom oszczędzania pieniędzy podatkowych".

Następnie wywiązała się dłuższa dyskusya nad projektem zaprowadzenia podatku krajowego od czystego zysku kas oszczędności. Szereg posłów wystąpił przeciw zaprowadzeniu tego podatku. W końcu uchwalono odesłać projekt do Wydziału krajowego, celem ponownych studyów.

Z Sejmu morawskiego.

Berno. Sejm morawski rozpoczął wczoraj dyskusyę nad prowizoryum budżetowem. W dyskusyi wszyscy mowcy podnosili konieczność sanacyi finansów krajowych.

Z Sejmu karynckiego.

Celowiec. Poseł Krampel przedłożył wczoraj w Sejmie wniosek, aby jeszcze w bieżącej sesyi Wydział krajowy przedłożył projekt reformy wyborczej sejmowej, powiększający liczbę mandatów kuryi powszechnej, ale utrzymujący zasadę reprezentacyi interesów. Wniosek będzie postawiony na porządku dziennym jednego z najbliższych posiedzeń.

Z Rosyi i zaboru rosyjskiego.

Warszawa, 3 października.

(Tajne biuro paszportowe. Echa procesu „Proletaryatu". Śmiały napad bandycki).

Onegdaj, jak wiadomo, wykryto w domu przy ulicy Wspólnej l. 14 tajne biuro paszportowe. Jak obecnie donoszą ze źródeł urzędowych, było to biuro rewolucyjnej frakcyi polskiej partyi socyalistycznej. Znaleziono w niem 21 blankietów paszportowych niewypełnionych, 9 blankietów wypełnionych, 21 pieczęci policyjnych i administracyjnych urzędów, pieczęć centralnego komitetu i centralnego biura partyi, korespondencyę i nielegalną literaturę.

Generał-gubernator zatwierdził wyrok sądu wojennego w sprawie członków „Proletaryatu", którzy zgłosili odwołanie od wyroku. Większość skazanych przed rozprawą znajdowała się na wolności, po wyroku zaś aresztowano ich

We wsi Łomianki Dolne pod Warszawą dokonano onegdaj napadu bandyckiego. Około godziny 9 wieczór do domu kolonisty, Józefa Szymańskiego, wtargnęło 15 bandytów w ubraniach do góry podszewką i z maskami na twarzach i rozstawili się na podwórzu, a kilku wtargnęło do środka i zażądało pieniędzy.

Gdy Szymański odmówił, przewódca dał sygnał świstawkowy, na którego odgłos do mieszkania wbiegło jeszcze pięciu bandytów i zaczęło wiązać sznurami wszystkich obecnych: Szymańskiego, żonę jego Maryę, córkę Zofię, robotnika Albrechta Suleja i bawiących u Szymańskiego w charakterze gości mieszkańców tejże wsi Raczkowskiego i Skowronka.

Wszystkich powiązanych, z wyjątkiem żony Szymańskiego, wrzucono do piwnicy, a Szymańską oblano naftą i grożąc spaleniem, zmuszono do wskazania kryjówki, gdzie znajdują się pieniądze i kosztowności. — Pod groźbą śmierci Szymańska oddała im 50 rubli. Bandyci nie kontentując się tem, przystąpili do zrewidowania całego mieszkania i znaleźli jeszcze 40 rubli gotówką i zegarek srebrny. Potem udali się do stajni, zaprzęgli do bryczki konie Szymańskiego i odjechali.

(Telegramy „Nowej Reformy" 4 z październ.).

Za zamordowanie Silbersteina.

Łódź. Pet. Ag. tel. donosi: Na zarządzenie gen.-gubernatora, z uwięzionych z powodu zamordowania fabrykanta Silbersteina, zostało **127 osób, między temi 13 kobiet, skazanych na zesłanie w odległe gubernie.**

Napad na urząd telegraficzny.

Omsk. Pet. Ag. tel. donosi: Wczoraj rano trzech ludzi wtargnęło do biura kontroli urzędu telegraficznego w chwili wypłacania urzędnikom pensyi, zastrzelili kasyera i zranili pięć osób, z tych trzy ciężko. — Podczas pościgu sprawców, jeden z nich się zastrzelił, gdy widział niemożliwość ucieczki; inni zostali ujęci. Jeden z nich liczy lat 15 i jest uczniem gimnazyalnym.

Napad na pociąg pospieszny.

Odessa. O napadzie na pociąg pospieszny donosi jeszcze pet. ag. tel., że pociąg zatrzymali bandyci ukryci w stepie i wykonali napad z resztą bandytów znajdujących się w pociągu. Podoficer żandarmów dał natychmiast kilka strzałów do bandytów. Mówią, że jednego bandytę zabitego unieśli jego towarzysze. Bandyci otoczyli owego podoficera i dali do niego 20 strzałów, raniąc go śmiertelnie 8 kulami. Raniony został także konduktor bagażowy i podróżny, jadący w wagonie 2 klasy, który wystrzałem ranił jednego z bandytów. Podróżnych, znajdujących się w wagonie, sąsiadującym z wagonem bagażowym, bandyci wezwali, aby wyszli z wagonu.

Kiedy się to stało, bandyci podłożyli dwa naboje dynamitowe pod skrzynię bagażową, której nie mogli otworzyć. Po wybuchu nastąpił pożar. Bandyci zmusili maszynistę, aby jechał z nimi na parowozie około 3 wiorst i polecili mu, aby nie ruszał się z miejsca przez kilka minut, poczem znikli w stepie. — Napad trwał około 8 minut. Maszynista dojechał parowozem do najbliższego przystanku i zawiadomił władze telefonicznie o wypadku

Odessa. Jak donosi pet. ag. tel., pociągiem pospiesznym, na który dokonano napadu, miało być przewiezionych do Kijowa 200.000 rubli. Projekt ten zmieniono jednak w ostatniej chwili.

Podczas pożaru wagonu pocztowego ocalała kasa z 7.000 rubli w asygnatach. Z 28 worków z listami ocalał tylko 1 worek.

Bomby.

Bachmut. Pet. ag. tel. donosi: W kopalni szczerbińskiej do pomieszczenia robotników rzucono bombę. Eksplozya zniszczyła część domu. Jeden robotnik został zabity, drugi raniony.

Sebastopol. Pet. ag. tel. donosi: Pewien włościanin w domu przy ul. Greckiej wystrzałem z browninga ciężko ranił dozorcę cyrkułowego, który przyszedł sprawdzić paszport. Sprawcę zamachu uwięziono. Podczas rewizyi w jego mieszkaniu znaleziono 11 gotowych bomb, kilka rewolwerów i materyały wybuchowe.

„Standart".

Petersburg. Pet. ag. tel. donosi: Jacht „Standart" przy użyciu własnych maszyn, robiąc 8 węzłów na godzinę, przybył z Gange do Kronsztadtu. Wprowadzono go do doku dla naprawy uszkodzeń, co ma potrwać cały miesiąc.

Hr. Tołstoj.

Petersburg. Hr. Tołstoj ogłasza w „Nowoje Wremia" list, w którym żali się, iż otrzymuje bardzo wiele listów z prośbą o wsparcie. Tołstoj oświadcza, że od lat 20 cały swój majątek darował wnukom, na których korzyść idą także honorarya za dzieła przez niego pisane, on zaś sam nic nie posiada.

Rokowania ugodowe.

(Telegr. „N. Reformy" z d. 4 października.)

Budapeszt. Obaj prezydenci ministrów, dr Wekerle i bar. Beck, mieli wczoraj wieczorem odbyć jeszcze konferencyę bez udziału innych ministrów.

Budapeszt. Biuro korespondencyjne donosi: Wczoraj po południu odbyła się wspólna konferencya ministeryalna w węgierskiem prezydyum gabinetu. Na konferencyi tej oba rządy ustaliły propozycye do końcowego bilansu. Następnie odbyła się godzinna narada obu prezydentów gabinetu, poczem ponownie odbyła się wspólna konferencya ministrów, która trwała do godziny pół do 9 wieczorem. O godz. 10 austr. ministrowie zebrali się na naradę.

Dziś przed południem austryaccy ministrowie i referenci fachowi wezmą udział w nabożeństwie, urządzonem z okazyi imienin cesarza, poczem rokowania ugodowe będą kontynuowane.

Budapeszt. Dzienniki donoszą, że ministrowie austryaccy zapewne jeszcze jutro pozostaną w Budapeszcie.

Widoki zawarcia ugody.

Budapeszt. Oficyalny organ partyi konstytucyjnej „Magyar Hirlap" oświadcza, że widoki są obecnie lepsze. W każdym razie — zdaniem tego pisma — będzie koniecznem, aby ministrowie jeszcze raz się zeszli w Wiedniu. Współpracownik tegoż pisma rozmawiał z pewnym austryackim mężem stanu, bawiącym obecnie w Budapeszcie; ów polityk oświadczył, że prawdopodobieństwo dojścia do skutku ugody jest takiem, że 50 procent przemawia za, a 50 procent przeciw, a nawet możnaby powiedzieć, że 51 procent przemawia za, a 49 procent przeciw. Dalej oświadczył on, że ugoda jest prawdopodobną, lecz możliwem jest, że decyzya nie nastąpi jeszcze teraz

Budapeszt. „Pester Lloyd" donosi, że rokowania na każdy wypadek tym razem nie zostaną jeszcze zakończone. — W kwestyi bankowej decyzya jeszcze nie zapadła.

Wekerle i partya niezawisłości.

Budapeszt. Jedno z pism wieczornych donosi, że podczas wczorajszych obrad nad kwestyą bankową między drem Wekerlem a Kossuthem przyszło do jawnego konfliktu. Wekerle zagroził dymisyą na wypadek rozbicia rokowań. Minister handlu Kossuth oświadczył, że nie jest w możności wpłynąć na partyę niezawisłości, aby zmieniła swe zapatrywanie.

Budapeszt. Węg. Biuro kor. zaprzecza wiadomościom dzienników, jakoby dr Wekerle odbył onegdaj naradę z członkami partyi niezawisłości w sprawie bankowej.

Budapeszt. Kossuth zwołał partyę niezawisłości na dzień 8 b. m. na konferencyę.

Stanowisko stronnictw czeskich.

Berno. „Lidowe Nowiny" donoszą o rokowaniach rządu ze stronnictwami czeskiemi w sprawie głosowania za ugodą. Pismo podaje, że w obozie czeskim utworzyły się dwa bloki. Pierwszy składa się z Młodoczechów, Staroczechów, agraryuszów i klerykałów i liczy 62 głosy — drugi z radykałów, morawskich Młodoczechów i realistów i liczy 19 głosów. Pierwszy blok będzie głosował za ugodą.

Wiedeń. „Zeit" oświadcza, że doniesienie dzienników, jakoby gubernator Biliński odbył przed kilku dniami konferencyę z Wekerlem koło Preszburga, jest nieprawdziwem, albowiem dr. Biliński od blisko tygodnia z powodu przeziębienia nie opuszcza mieszkania.

Bierny opór na kolejach prywatnych.

(Telegram „N. Reformy" z 4 października).

Wiedeń. Bierna resystencya wywołuje opóźnienie pociągów pośpiesznych i osobowych, oraz wstrzymanie częściowe pociągów towarowych tak, iż utrzymanie terminów, oznaczonych w rozkładach jazdy, jest niemożliwem. Wczoraj wieczorem odbywało się zgromadzenie koalicyi kolejarzy, na którem miała zapaść uchwała co do dalszego postępowania.

Na dworcu kolei państwowej, gdzie strajkują robotnicy maszynowi, zamierzają przyłączyć się do strajku także robotnicy węglowi, co uniemożliwiłoby wszelki ruch towarowy, jak i osobowy. Dla strzeżenia nagromadzonych na dworcu towarów wysłano oddział policyi, gdyż zachodzi obawa szkodliwego uszkodzenia towarów.

Wczoraj przed południem usiłowali strajkujący robotnicy nakłonić do strajku także robotników, pracujących przy naprawie toru. Dyrekcya zarekwirowała oddział policyi, pod którego osłoną prace się odbywały

Wiedeń. W Bernie Morawskiem wybuchł wczoraj strajk robotników warsztatowych.

W Bodenbach odbyło się zgromadzenie, na którem kolejarze uchwalili przyjąć koncesye, uchwalone przez dyrekcyę czeskiej kolei północnej.

W Trutnowie odbyło się zgromadzenie kolejarzy, na którem przewodniczący oświadczył, że do starostwa nadeszły już karty, powołujące rezerwistów kolejowych i mają one być doręczone rezerwistom, gdy nadejdzie odnośny rozkaz z ministerstwa obrony krajowej.

Dyrekcya kolejowa w Ołomuńcu i czeskiej kolei północnej chciały oddać swój personal Towarzystwu kolei państwowych do dyspozycyi, lecz musiały tego zaniechać wobec protestu kolejarzy, którzy zagrozili bierną rezystencyą.

W Uściu podróżni czekają przez cały dzień na połączenia kolejowe. Przychodzi do burzliwych scen ze strony pasażerów. Personal, zajęty w porcie Łaby, grozi przyłączeniem się do strajku.

Odrzucenie układów.

Wiedeń. Wczoraj po południu udał się komitet wykonawczy personalu kolei północno-zachodniej do dyrektora szefa sekcyi Zechetnera, aby mu oświadczyć, że przyznane koncesye nie zadowoliły personalu, a w szczególności niżsi urzędnicy nic na tych koncesyach nie zyskali. Komitet wykonawczy oświadczył gotowość rozpoczęcia rokowań z dyrekcyą.

Szef sekcyi Zechetner oświadczył, że nie wdaje się w żadne rokowania i nie przyjął także ofiarowanego mu memoryału, oraz wezwał deputacyę, aby czekała na następne wydanie dziennika rozporządzeń dyrekcyi, a z niego się dowie o reformach, jakie są zamierzone. Deputacya opuściła rozgoryczona kancelaryę dyrektora

Komunikat kolei państwowych.

Wiedeń. Komunikat Towarz. kolei państw. donosi, że zostało uchwalone uregulowanie poborów całego personalu kolejowego. Powzięte uchwały są w ogólności identyczne z onegdajszemi uchwałami kolei północno-zachodniej. Nadto płace robotników akordowych zostają podwyższone, a czas pracy w warsztatach skrócony. W niedzielę po południu robotnicy mają wolne. Przyznano także robotnikom warsztatowym urlopy.

Telefoniczne i telegraficzne wiadomości „Nowej Reformy"

z dnia 4 października.

Agitacya za powszechnem głosowaniem w Chorwacyi.

Zagrzeb. Dnia 9 b. m., t. j. w przeddzień otwarcia Sejmu tutejsza partya soc.-dem. zamierza urządzić wielką demonstracyę i generalny strajk na rzecz powszechnego prawa głosowania. Komitet wystosował do kupców i restauratorów wezwanie, aby w tym dniu zamknęli lokale. Ponieważ także robotnicy miejskiej gazowni i wodociągu chcą brać udział w strajku generalnym, będzie musiało być zarekwirowanem wojsko, aby nie pozostawić w tym dniu miasta bez światła i wody

Z Maroka.

Casablanca. Wojsko Muleja Hafida otrzymało wzmocnienie i prawdopodobnie już jutro wyruszy do Rabbat. Drugi oddział wojska o nieznanej dotąd sile, ma również tam się udać, zaś trzeci oddział ma ruszyć do Fezu i tam ogłosić Muleja sułtanem.

Casablanca. Mulej Hafid kazał onegdaj uwięzić gubernatora z Mazagan i zakutego w kajdany sprowadzić do Marakesz.

Kronika.

Dziś:

Kraków, piątek 4 października.

Kalendarzyk kościelny: Franciszka Serafickiego.

Kalendarzyk astronomiczny: Wschód słońca o godz. 5 min. 46, zachód o godz. [illegible] m. [illegible]4, długość dnia godzin 11 min. 28.

Teatr miejski w Krakowie: „Cenzor moralności".

Cyrk Edisona: Przedstawienie kinematograficzne o godz. 8 wiecz.

Repertuar teatru lwowskiego:

W piątek 4 b. m. „Budowniczy Solnes", sztuka w 3 aktach H. Ibsena (po raz drugi).

Z pałacu Sztuki. Po dwudniowej przerwie została otwartą nowa wystawa, na którą prócz osobno w „świetlicy" urządzonej zbiorowej wystawy prac p. H. Uziembły, złożyły się dzieła następujących artystów: Augustynowicza, J. Czajkowskiego, Fabijańskiego, Filipkiewicza, Hofmanna, Jakimowicza, Kamockiego, Karpińskiego, Kondrateńki, Kutewa, Machalskiego, Malczewskiego, Paciorka, Pautscha, Pieńkowskiego, Pociechy, Raszki, Rosenbluma, Rychtera, Seifmanównej, Sichulskiego, Sikorskiej, Trębacza, oraz najświeższy rysunek St. Wyspiańskiego. Wystawa potrwa przez cały październik.

Wieczorek muzykalno-wokalny urządza w sobotę, dnia 5 b. m., chór Stowarzyszenia kupców i młodzieży handlowej (ul. Wolska 14). Początek o godzinie 9 wieczorem. Stroje wieczorowe. Bilety wstępu do krzeseł numerowanych wcześniej nabywać można jedynie za zwrotem zaproszenia w handlu p. Wieczorka (Sukiennice), a w dzień wieczorku przy kasie w Stowarzyszeniu. Bilety wstępu dla członków 1 K, dla niecłonków 1 K 50 h, familijny 3 K. Po części muzykalno-wokalnej nastąpią tańce.

Z krakowskiego klubu szachistów. Dnia 6 b. m., t. j. w niedzielę o godzinie 5 po południu odbędzie się w klubie zebranie towarzyskie członków, oraz rozegraną będzie trzecia partya konsultacyjna. Z końcem b. r. urządzony będzie wielki turniej z powodu 15-letniego istnienia klubu.

Wkładka miesięczna członków klubu wynosi 1 K, wpisowe 2 K. Klub posiada własny lokal, bibliotekę fachową i udziela lekcyi gry szachowej. Klub mieści się w kawiarni p. Kijaka, Rynek A-B, I p.

Biuro informacyjne słuchaczek U. J. podaje do wiadomości, iż zgłosiły się słuchaczki, chcące udzielać lekcyj języków obcych, oraz przedmiotów, wchodzących w zakres nauki szkół średnich. Nadto zgłoszono 20 mieszkań dla słuchaczek z utrzymaniem lub bez utrzymania. Zgłoszono także obiady. O bliższych warunkach udzielania lekcyj, wynajmu mieszkań, oraz obiadów, można się dowiedzieć w biurze informacyjnem codziennie, z wyjątkiem sobót, od godz. pół do 3 do pół do 4 w sali XXXIV Coll. Novum.

Skok z pierwszego piętra w zamiarze samobójczym. Telefonem z rzeźni miejskiej zawezwano wczoraj koło godziny 2 po południu pogotowie ratunkowe na Grzegórzki do 22 lat liczącego Józefa Panka, który w zamiarze samobójczym rzucił się oknem z pierwszego piętra. Panka, który odniósł kontuzye na głowie i twarzy, opatrzyło pogotowie, a następnie oddało opiece lekarskiej. Desperat jest z zawodu górnikiem, ostatnio zajęty był w Morawskiej Ostrawie. Powodem zniechęcenia do życia są podobno niesnaski rodzinne i kłopoty finansowe.

Krwawa bójka wywiązała się wczoraj po południu przy ul. św. Jana, której ofiarą padł 19-letni Kazimierz Morawski, robotnik, zajęty w hotelu Saskim. Otrzymał on od przeciwnika pchnięcie nożem w brzuch, tak głębokie, że wskutek przebicia powłoki brzusznej wnętrzności wyszły na wierzch. Omdlałego z bólu i pokrwawionego przyprowadził policyant na stacyę ratunkową. Stąd po opatrzeniu prowizorycznem rany, pogotowie chciało Morawskiego zawieść do szpitala św. Łazarza na oddział chirurgiczny, aby tam poddać go koniecznej operacyi, ale młody robotnik sprzeciwiał się temu tak stanowczo, że musiano odstąpić od tego zamiaru i tylko polecono rannemu poddać się prywatnej opiece lekarskiej.

Frymarczenie ziemią. Z Nowego Sącza donoszą do „Słowa Polskiego":

„Do publicznej wiadomości musimy podać następujące smutne fakty: W powiecie nowosądeckim znajduje się wieś Rytro z ruinami starego zamku rycerskiego z pierwszej połowy XIII. wieku. Nieocenionym skarbem Rytra jest 10.000 morgów przepięknego lasu, to też posiadanie takiego majątku przedstawia niezmierne korzyści. Do niedawna był on własnością znanego milionera bar. Liebiga. Obcy to nam zupełnie człowiek, ale trzeba przyznać, że gospodarkę prowadził racyonalną, a gdy Rytro zamyślił sprzedać, szukał nabywcy-Polaka, bo majątku w polskim kraju nie chciał oddać w obce, zwłaszcza pruskie ręce. I znalazł się ten nabywca-Polak w osobie hr. Dominika Potockiego, ktory Rytro kupił za dwa miliony koron. Zaraz jednak rozeszły się pogłoski, że kupno to doprowadził do skutku nie dla siebie i sprawdziły się niestety i to z hańbą dla imienia polskiego arystokraty. Hr. Dominik Potocki sprzedał przepiękne Rytro za pięć milionów koron dr. Linartzowi, Prusakowi, który jest bogatym właścicielem kopalni węgla i drzewo z lasów rytrowskich będzie eksploatowane do Prus.

Tak więc polski hrabia zrobił to, czego zrobić nie chciał niemiecki baron (bar. Liebig jest Niemcem czeskim). W dobrach rytrowskich usadowił się Prusak i już sprowadza całe gromady pruskich oficyalistów, pozbawiając chleba polską służbę lasową.

Fakty te wywołały słuszne oburzenie w całej tutejszej okolicy na hrabiego Dominika Potockiego, który wogóle wszędzie stara się frymarczyć naszą ziemią. Przestrzegamy więc przed nim ogół polskich obywateli i radzimy nie wchodzić z nim w żadne stosunki, bo człowiek ten dla zyskania na czysto 3 milionów koron, nie wahał się pójść w służbę pruskich kulturträgerów, dla których nabył i którym odsprzedał ogromny szmat polskiej lesistej ziemi. Niebawem hr. Dominik Potocki przeznaczy zapewne wielką nagrodę n. p. na wyścigach krajowych w Rymanowie. Będzie uchodził za protektora chowu koni w kraju, ale zdaje się nam, że nagroda ewentualna, przeznaczona przez niego, nie będzie mogła być dla nikogo zaszczytną, bo to będą pruskie pieniądze, uzyskane ze sprzedaży polskiej ziemi w ręce wrogów najzażartszych naszego narodu..."

Upały w Wilnie. Z Wilna telegrafują: Panują tutaj niezwykłe upały. Termometr wskazuje 25° R.

Małżeństwo córki Vanderbilda. Z Budapesztu telegrafują: Dzienniki donoszą, że hr. Władysław Szechenyi, pochodzący ze znanej rodziny magnatów węgierskich, zaręczył się w Nowym Jorku z córką znanego miliardera Vanderbilda.

Zalana kopalnia. Z Zakolan telegrafują: Do kopalni węgla wtargnęła woda i zalała pracujących tam robotników. Po długich poszukiwaniach udało się wydobyć jednego z robotników, który dawał znaki życia. Identyczności jego dotąd nie zdołano stwierdzić. Akcya ratunkowa celem wydobycia reszty górników trwa dalej.

Z Zakolan telegrafują: Wczoraj popoł. wydobyto z zalanego szybu pięciu nieżywych górników. Szósty w chwili wydobycia dawał jeszcze znak życia, ale podczas transportu do szpitala zmarł.

Montignoso-Toselli. Z Rzymu telegrafują: Tutejsze dzienniki donoszą, że małżeństwo hrabiny Montignoso nie zostanie uznanem we Włoszech i że nie będzie jej wolno używać we Włoszech nazwiska Toselli.

Ruch przyjezdnych.

Kraków, 4 października.

GRAND-HOTEL: Adolf Bodenheimer z Akwizgranu, L. Stifel z Harklowy, Leopold Wellisch z Warszawy, Rysz. br. Flemming z Berlina, Muskat Markt z Budapesztu, Hr. Ignacy Krasiński z Bachorca, Wanda Galewska z Warszawy, Andrzej Linkenbei z Schweinfurtu, Rudolf Hagen z Monachium, Wład. Trzeciescy z Dakowa.

HOTEL SASKI: Hen. Blumenfeld ze Lwowa, Ad. Spinner z Pilzna, Hr. Jad. Zamoyska z Warszawy, Michał Ożegalski z Bolechowic, Hr. Henryk Morstin z Rzeszowa, Hr. Jan Potocki z Rymanowa, Zygmunt Jordan z Wojnicza, Hr. Stefan Skrzyński z Galicyi, Hr. St. Drohojowski z Czorsztyna, Józef Leśniowski z Warszawy, Janina Zaleska z Zakopanego, Michał Naimski z Zatora, Adam Leszczyński ze Lwowa, H. Buhlmann ze Lwowa, Ed. Błonowski z Wilna, Fritz Grandl z Schoenfeldu, K. Aufriellig z Wiednia, Adolf Jokl z Wiednia, Edm. Tuszowski z Chyrowa, Hr. Jan Szeptycki ze Lwowa, Godz. Małachowski ze Lwowa, Józef Czarnowski ze Lwowa, M. Kingston z Londynu, Włodz. Kryze z Warszawy, Stan. Okęcki ze Lwowa, Ed. Weinberg z Rzeszowa, B. Kwiatkowski ze Lwowa, Anna Lassime z Paryża, Stef. Dmochowski z Warszawy, Michał Zakrzewski z Warszawy, Michał Baranowski z Hermanowa, Willy Beekers z Wiednia, Marya Okęcka z Warszawy, Leon Łukaszewicz z Warszawy, Hr. Andrzej Żółtowski z Godurowa, Stan. Koszyk z Uniszowa, Maks. Efraim z Warszawy, Br. K. Błażowska z Ryczowa.

HOTEL POLLERA: Janina Leinweberowa z Łodzi, Zygmunt Majewski ze Lwowa, Feliks Iwanowski z Sieniawy, Em. Philipp z Drezna, Stanisławowie Koszykowie z Uniszowej, Adam Napieralski z Bytomia, Ks. Wojc. Wawrzyniak z Poznania, Aleks. Tomżyńska z Nowego Sącza, Józef Baumer z Berlina, Karol Pollak z Budapesztu, Artur Szymański z Kronsztadu, Leopold Szefer ze Lwowa, Jan Górski z Paryża, Ks. Franc. Stankiewicz z Sokołowa, Adolf Centover z Katowic, Józef Lebiedzik z Dziedzic.

HOTEL POD RÓŻĄ: Władysł. Zieleniewski z Siedlec (Król. Pol.), Stef. Borcziński z Zurychu, Marya Karniewska z Zębkowic, Jan Mossakowski ze Swałek (Król. Pol.), Julina Kruppe z Galicyi, Aleks. Boska z Kobiela (Król. Pols.), Jerzy Boski z Kobiela (Król. Pol.), Klem. Nowakowa z Oświęcimia, Józefowie Kralikowie z Chorzelowa, Jan Zachowa z Coethen (Niemcy), Józefowie Kościńscy z Warszawy, Karol Zawadzki z Pragi, K. Wentkowska z Dąbrowy górn., Bron. Dobrogoyski z Prusinowa, Jerta Krupska z N. Sącza, Winc. Górkiel z Miechowa, Kaz. Wosiński z Warszawy, Julian Koźmiński z Poznania, Adamino Belwier z Paryża, Czesław Molicki z Bracławic, Em. Wolski z Sosnowca, Janowie Stolarzowie z Jasła, Leontyna Grocka z Inakowic (Król. Pol.), Jan Lutosławski z Warszawy, Ludwik Chrustelbauer ze Lwowa, Jadwiga Golikowa z Jaworzna, Feliks Morawski z Krakowa, Aleks. Machajski z Sosnowca, Jan Borauck z Dąbrowy górn., Artur Kofler ze Lwowa, Józ. Zwiernicki ze Zwiernika, Wiktorya Rakowska z Zarek, Anna Arkuszewska z Moskwy, Janowie Sieniccy z Dąbrowy g., S. Mesterowa z Tarnowa, Julianowie Szlichcińscy z Wygiełzów, Ignacy Świętochowski z Kielc, Lolo Augustynowicz z Kolbuszowy, Leopold Sachs z Warszawy, Tadeusz Łokuciewski z Anglii, Marya i Lucya Rekiert z Tarnowa.

HOTEL CENTRALNY: Jan Richter z Krakowa, Rudolf Mayer z Radomia, Maks. Drach i P. Gawroński z Mielca, Ign. Gąsiorowski z żoną z Lututowa, Karol Włodarczyk, Leopold Szefer ze Lwowa, Robert Zipser z Riva, Esper Talackofski, Aleks. Tumackof z Radomia, Marcoli Scheffs z Łukawca (Bośnia), Wiktor Matyjewicz z żoną z Warszawy, Franc. Vcelarik z Drohotousch, Julia Gutekunst z córką z Warszawy, Józefa Zabrowska z Wiednia, Tadeusz Tarnawski i Jerzy Podolski z Gorzkowa (Król. Pol.), Ant. Kobowski z Miechowa, Bol. Szniolit z Wilna, Leopoldyna Fuchs z Jastrzębia, Wilh. Scholz z z Tarnowa, Adolf Oesterreicher z Ołomuńca, Dr Albert Krause z Bytomia, H. Dynowski z Warszawy, K. Honchyk z Arbutowic, Jan Wesołowski ze Lwowa, Tadeusz Siekierzyński i Feliks Frączkiewicz z Umiejowa (Król. Polskie).

Odpowiedzialny redaktor i wydawca
Michał Konopiński.

C. k. austr. koleje państwowe.
Wyciąg z rozkładu jazdy
ważnego od 1 października 1907 r. (czas środk. europ.).

Odchodzą z Krakowa:

12.10 w nocy (osob.) do Podwołoczysk.
3.03 w nocy (posp.) do Lwowa.
4.30 rano (osob.) do Oświęcima.
6.43 r. (posp.) do Lwowa i Podwołoczysk (połączenie do Stróż, Jasła, Chyrowa, Stryja, Stanisławowa, Husiatyna, Sokala, Kopyczyniec i Czerniowiec).
8.00 r. (osob.) do Lwowa i Podwołoczysk (połączenie do Stanisławowa, Stryja, Nadbrzezia, Rawy ruskiej).
8.30 r. (miesz.) do Wieliczki.
8.40 r. (osob.) do Kocmyrzowa i do Mogiły.
9.02 r. (osob.) do Suchy, Wadowic, Zwardonia, Żywca, Zakopanego, Gorlic, Zagórza, Lwowa i Husiatyna.
11.00 r. (osob.) do Lwowa, Stanisławowa, Jasła, Stróż, Sokala, Stryja, Kopyczyniec, Grzymałowa.
1.15 r. (osob.) do Oświęcima.
1.30 pop. (miesz.) do Wieliczki.
1.45 pop. (osob.) do Mogiły i Kocmyrzowa.
2.49 pop. (błyskawiczny) do Lwowa z połączeniami do wszystkich odnóg).
3.00 pop. (osob.) do Słotwiny.
6.10 wiecz. (osob.) do Tarnowa, Stróż, Nowego Sącza.
7.40 wiecz. (miesz.) do Wieliczki.
7.50 wiecz. (osob.) do Kocmyrzowa.
8.00 wiecz. (osob.) do Suchy, Zwardonia, Żywca, Zakopanego, Gorlic, Zagórza, i Przemyśla.
8.38 wiecz. (express) do Lwowa, Ickan, Bukaresztu, Konstancyi i Konstantynopola.
9.00 wiecz. (osob.) do Lwowa i Podwołoczysk.
10.30 wiecz. (osob.) do Lwowa, Podwołoczysk, Nadbrzezia, Sokala, Stanisławowa, Brodów, Nowego Sącza, Wieliczki.
11.52 w nocy (osob.) do Suchy, Zakopanego i Nowego Sącza.

Przychodzą do Krakowa:

1.00 w nocy (posp.) ze Lwowa.
3.45 rano (osob.) z Podwołoczysk.
5.15 rano (osob.) ze Lwowa, Podwołoczysk, Brodów, Ickan, Czerniowiec, Jasła, Chyrowa.
6.07 r. (osob.) z Przemyśla i innych miast przez Suchę.
6.50 r. (express) z Ickan, Lwowa, Bukaresztu i t. d.
7.30 r. (miesz.) z Wieliczki.
7.40 r. (osob.) z Kocmyrzowa i Mogiły.
8.10 r. (osob.) z Oświęcima.
8.45 r. (osob.) z Podwołoczysk, Lwowa, Nowego Sącza.
10.35 r. (miesz.) z Oświęcima do Podgórza.
11.35 r. (miesz.) z Wieliczki.
1.10 pop. (osob.) z Kocmyrzowa i Mogiły.
1.25 pop. (osob.) z Borków wielkich, Lwowa, Nadbrzezia, Sącza, Jasła.
2.24 pop. (błyskawiczny) ze Lwowa.
4.40 pop. (osob.) z Husiatyna i innych miast na linii transwersalnej przez Suchę.
6.20 wiecz. (osob.) ze Lwowa, Podwołoczysk (połączenie od Tarnobrzega, Zagórza, Jasła i Budapesztu).
6.50 wiecz. (osob.) z Wieliczki
7.10 wiecz. (osob.) z Kocmyrzowa.
9.12 wiecz. (osob.) z Oświęcima i Alwerni.
9.36 wiecz. (posp.) z Podwołoczysk, Lwowa, Ickan, Tarnobrzega, Nadbrzezia, N. Sącza.
10.40 wiecz. (osob.) z Rzeszowa i Jasła.
11.00 w nocy (osob.) z N. Sącza i Zakopanego.

Rozkłady jazdy w formacie kieszonkowym są do nabycia po cenie 30 hal. na stacyach c. k. Kolei państw., u konduktorów, jakoteż w Krakowie w biurze spedycyjnem Bujańskiego, w księgarni Krzyżanowskiego, w cukierni Mauriziego, w handlu Fischera (linia A—B) i w handlu Porębskiego i Zimlera.

Z drukarni Literackiej w Krakowie. ul. Jagiellońska 10. Rządca Drukarni L. K. Górski.